



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM URZĄDZĄCZĄCZYM DĄBROWSKIEGO.

Wydawca i odpowiedzialny: przynosił wyjątkowo, krajowy i obcy, w Warszawie, Łodzi i miastach przyległych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, ul. ADAMA Nr. 2. - TELEFON Nr. 22.

Redaktor lub jego zastępca przysięgł kierować wydawnictwem z wystraszaniem i odpowiedzialnością za treść.

Wydawca: Władysław Kozłowski, ul. Adama Nr. 2, Częstochowa. Wzrost: 160 cm, waga: 60 kg, kolor włosów: ciemny, kolor oczu: ciemny, kolor skóry: jasny, kolor włosów: ciemny, kolor oczu: ciemny, kolor skóry: jasny.

Wzrost: 160 cm, waga: 60 kg, kolor włosów: ciemny, kolor oczu: ciemny, kolor skóry: jasny, kolor włosów: ciemny, kolor oczu: ciemny, kolor skóry: jasny.

Agencja: w Katowicach, Noworadomsku, Mysłowicach, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 6.

## Na Nowy Rok 1916.

Już dzwony przebrzmiały, przemira rok stary,  
Rok nowy zawitał nam w progi  
Cóż z sobą przynosisz?.. choć uśmiech  
twój błogi,  
Lecz jakież przynosisz nam dary?

Czy radość wesele dla kraju, rodziny  
Przynosisz nam-Roku w ofierze?..  
Witamy cię wszyscy, w nadziei, we wierze  
Że lepsze darujesz godziny.

A może wojny dalsze na nas spłyną.  
Zniszczą do reszty i pola i lasy?  
A może spełnią ostatnie się czasy!  
I ludzkość wraz z światem zaginę?

Nie wiemy, co kryjesz w twym ciemnym  
obłoku,  
Nie znamy przyszłości kolei,  
Lecz pójdziem wciąż naprzód, jak do-  
tąd w nadziei,  
Więc prowadź nas Nowy ty Roku!

Jak wiara niezłomna na zawsze  
krzepiła  
i bóle i trudy łagodzają;  
Tak mała gwiazdeczka, hen w górze  
nam wschodząca;  
Nadzieją w ciemnościach świeciła.

W nią z okiem zwróconem, do pracy  
hej spieszmy,  
Pochwyćmy za piugi, za bronie,  
By z chwastu oczyścić, wypieścić za-  
gony, -  
Medytują się w smutkach pocieszmy

—:—

## Nowy Rok.

Nowy Rok, a po staremu Nowe Lato nie zawsze i nie wszędzie roz-poczynano z dniem pierwszym stycz-nia. Starożytni Egipcjanie rozpo-czynali nowy rok z miesiącem, któ-ry odpowiada naszemu lipcowi, Chinczycy w naszym lutym, muzul-manie co rok o innym czasie ten dzień świętują, a Żydzi obchodzą w końcu września. Zakon Mojsze-zowy ustanowił na obchód Nowe-go Roku miesiąc „ethanim“. Obchód ten zasadzał się głównie na cało-paleniu. Ponieważ święto ogłaszano dźwiękiem trąb, zwano je więc „świętem Trąb“ (stad „Trąbki“).

Chrześcijaństwo w najdawniejszych czasach nie obchodziło świętem kościelnym pierwszego dnia roku cy-wilnego, a to, żeby uniknąć zbliże-nia do pogan. Swawole, jakie się działy podczas saturnaliów, wstrzy-mywały wiele soborów od dozwo-lenia obchodzenia Nowego Roku i jeszcze sobór Trulliański w r. 692 abronił obchódzć Nowy Rok.

Przeciwnie, kościół obchodził w Święto Obrzezania Pańskiego początek roku kościelnego.

Ze jednak starożytni Rzymianie liczyli nowy rok od pierwszego sty-cznia, a ponieważ chrześcijaństwo w Rzymie wyrosło i tam stolica Wiary założona została, więc chrześcijaństwo podjęli ostatecznie zwyczaj rzymski. Lecz nieodrazu jedność



Mapa dawna półwyspu Bałkańskiego,

na którym rozgorzało zarzewie obecnej wojny świa-towej; granice oznaczonych na niej państw niejedno-krotnie się już w czasie walk zmieniły.



Król Ferdynand Bułgarski



Sułtan Mahomet V Cesarz Turecki



Król Nikita Czarnogórski

pod tym względem w świecie chrześcijańskim zapanowała. Były kraje, gdzie dłuższy czas nowy rok liczo-no to od Adwentu, to od Bożego Narodzenia, od święta Zwiastowa-nia lub od Wielkanocy. W Niem-czech naprzykład aż do IX wieku rozpoczynano rok z dniem Zwiasto-wania Najów. Marji Panny, 25 mar-cu. Liczono także aż do XVI wieku początek roku od Bożego Narodze-nia, czyli od 25 grudnia. Obok ob-chodu religijnego, już w Rzymian w dzień ten składano sobie podar-ki i życzenia, czego zwyczaj pozostął do dziś dnia.

Dopiero poprawa kalendarza i za-prowadzenie kalendarza gregorjań-skiego, ogłoszone w dniu 1 marca 1582 r. bullą papieża Grzegorza XIII ustaliło obchód Nowego Roku z dniem 1 stycznia. Japonja w roku 1872, a Korea w roku 1892 przyjęły Nowy Rok według kalendarza gregorjan-skiego, a więc z kościołem katolickim. Rosja trzyma się starego stylu juliańskiego.

Zygmunt Gloger w Encyklopedji Staropolskiej tak opowiada o obcho-dzie Nowego Lata w Polsce: „Królowie polscy na Nowy Rok dawali dworzanom swoim nieraz

cenne podarki, gdy ci winiszowali im „nowego roku“. Herbut, za Zy-gmunta Augusta, tak pisze o No-wym Roku: „Biegają dziatki po no-wem lecie, i przyjaciele dają sobie nowe lato, a zwłaszcza panowie sługom, bogaci ubogim, winiszując sobie na nowy rok wszego dobra“. Starzy Polacy na Nowy Rok witali go słowami: „Bóg cię stęka“, co znaczyło polecenie opiece Borej. Kapłan w kościele po kazaniu winiszował parafianom i kolatorom No-wego Roku, a po nabraniu winiszowania sam powiniszował plebanji. Wiedziano wogóle



# SCHICHTA WOJENNE PRANIE

najtańszy, najbardziej oszczędzający bieliznę i najskuteczniejszy sposób prania:

Namoczyć bieliznę w wodzie z ekstraktem do prania „Pochwała gospodyń“ przez parę godzin lub też całą noc. Prać potem jak zwykle dalej, używając tylko trochę mydła — najlepiej Schichta z marką „Jelen“. Wystarczy to, aby otrzymać najśliczniejszą bieliznę.

**Zaoszczędza pracę, czas, pieniądze i mydło.**



Wadzone tak, aby na żądanie delegatów rady g. op. członków rady. Rb kontroli, mogły być przedwane dokumenty, usprawiedliwiające zarządzenie rady lub jej zad.

8) Każdy wydatek winien być uawiedliwiony uchwałą zebrania ra-pow. op. lub jej zarządu w grani-ach upoważnienia. Wypłata sum u-teczna się na mocy asygnacji za-du lub upoważnionych.

9) Sprawozdania miesięczne win-ny być składane radzie g. op. nie-kniej, jak w pięć tygodni po zam-ięciu miesiąca i zestawiane ściśle ilug schematów rady g. op.

10) Jako aneksy do sprawozdań-ny być dołączone wyciągi miesię-čne, według schematów rady g. op. działalnoci każdej instytucji, sto-pek w związku z radą pow. op

11) W celu zaspokojenia potrzeb-ności powiatu, rady pow. op. roz-ielają fundusze między rady miej-owe. Aby uzyskać fundusze, rady-ow. op. przedstawiają wmiarę po-zeby radzie g. op. motywowane-eliminarze; do rozpatrzenia i zade-dowania.

12) Rady pow. op. mają obowią-ek dokonywania kontroli rad miej-owych op. powiatu, do czego powo-ają specjalne komisje.

13) Rady pow. op., w celu podzia-pracy, wyłaniają ze swego grona-koje, do których mogą wchodzić o-by skooptowane. Lista skooptowa-ek członków-sekcoji musi być po-na radzie g.

14) Dla opracowania spraw, nie-ymagających utworzenia stałych-koji pow. op. mogą tworzyć komi-ty tymczasowe na tych samych za-dach, co sekcje.

Przy dzisiejszym Nowym Roku wszyst-n naszym pruneratorom, czyteln-om, współpracownikom, ludzi przyja-łom i dobrze życzącym, jak również- wszystkim tym, którzy jednomyślnie z-na-pracują ku wspólnemu dobru — ślemy- iserdziejście życzenia przetrwania-wili obecnej i doczekania lepszych-asów.

## Komunikaty urzędowe.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo do-noszą 30 grudnia:

**Wschodni plac boju.**  
Na południe od Sleska, na wielu-łęczkach frontu generała von Linseln-a, odparto natarcia strzelców ro-roskich. Wojska generała hr. Both-erwa odparły silne natarcie Rosjan- przeciwko przyczółkowi mostowemu-urkanów nad Strypą. Obok ciężkich-łat w zabitych i rannych, nie-zyjacieli stracił 900 żołnierzy, wzię-łch do niewoli.

**Zachodni plac boju.**  
W nocy z 28-go na 29-go grudnia-żabżył się o nasz opór próby angiel-łskie niepodzielwanego natarcia na-Asze stanowiska na północny-zachód-d Lille. Drobną wycofka wojsk na-nych, dokonana na południe od Al-berta miała dość powodzenie i skoń-zyła się wzięciem do niewoli kilku-żuzinów Anglików.

Pod Hartmannswellerkopf odebra-łiśmy wczoraj odcinki okopów, zajęte- w swolm czasie przez Francuzów. Po-żatem na rozmaitych odcinkach- frontu, przy ożywionej działalności- wywiadowej, odbywała się wymia- na strażów, Lotnicy obydwoch stro- n walczących prowadzili również bar-żo ożywną działalność. Z aeroplanu- nieprzyjacielskiego rzucano bomby- na dworce kolejowe w Verviers i- Mernin. Sakód militarnych nie przy- czyniono, natomiast zabito 7 osób do- rosłych oraz jedno dziecko. Na pół- nocny-zachód od Ambree, został w- walce powietrznej stracony aeroplan- angielski.

Bałkański teren walk.  
Sytuacja nie uległa zmianie.  
Naczelne dowództwo armji.

### Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo do-noszą 30 grudnia:

**Rosyjski plac boju.**  
Walki w Galicji Wschodniej wzma- gają się. Nieprzyjacieli s k i e r o w a ł- wczoraj swe ataki nietykło przeciwko- naszemu frontowi bessarabskiemu,- lecz i przeciwko pozycjom naszym- nad dolnym i środkowym brzegiem- Strypy. Atak rosyjski odparły nasze- baterje, w innych punktach powstrzy- mała go nasza piechota i ogień kara- binów maszynowych.

Na wczorajszym terenie u przy- czółka mostowego Burkanowskiego- nieprzyjacieli pozostawił około 900- zabitych i ciężko rannych. Poddali się- tu trzej chorążowie, oraz 870 żołnie- rzy. Liczba wziętych przez nas wczor- aj w Galicji Wschodniej jeńców prze- wyższa 1.200.

Na Ikwie i na Putilowce trwa- częściami walka działowa. Nad stru- mieniem Kormejem i nad Styrem- wojska niemieckie i austro-węgierskie- odparły liczne ataki Rosjan.

**Włoski plac boju.**  
Na froncie Tyrolu ogień nasz po- wstrzymywał usiłowania nieprzyja- ciela, skierowane przeciwko Torbole- i Monte Carbonle. Na północ od prze- łączcy Tonale usilowali Włosi wznieść- zasieki z drutu kolczastego, naduży- wając genewskiej flagi czerwonego- krzyża. Byli ostrzeliwani. Na płasko- wzgórzu Dobardo trwały do nocy o- żywione walki za pomocą granatów- ręcznych.

**Serbski plac boju.**  
Stan rzeczy bez zmiany. Żadnych- szczególnych wypadków.  
Zastępca szefa sztabu generalnego- v. Hofer.

Na froncie bessarabskim, oraz nad- Dniestrem, na północ od Zaleszczyk, odparliśmy krwawo w dniu wczoraj- szym kilkakrotne natarcia silnych od- działów rosyjskich. Nieprzyjacieli kon- centrował szczególnie swe ataki na- odcinku pomiędzy Pruteń a okolica- Iesista, położoną na północ od Topo- rzycoj. Po uprzednim przygotowaniu- za pomocą ognia artyleryjskiego, pod- trzymywanego przez całe przed- południe, co miejscami przybierało- rozmiar nawału pocisków z ciężkich- dział, nastąpiło zaraz południuni pję- naracie piechoty, które zostały odpar- te.  
Natarcia masowe, które nastąpiło- bezpośrednio potem, w kolumnach,

mających głębokości 15 do 16 szere- gów, zostało udaremnione pod ogniem- naszych najcięższego kalibru baterji, ze znacznymi stratami dla nieprzyja- ciela.

Podobnego losu doświadczyły na- tarcia przeciwnika na północ od Dnie- stru. Straty nasze są nieznaczne.  
W nocy nastąpił ogólny spokój.  
Na południowym i północno wscho- dnim froncie w Tyrolu trwają w dal- szym ciągu walki artyleryjskie.  
Soigani przez wojska nasze, cof- nęli się Czarnogórcy od Godjewa, w- stronę Bijoku. W pobliżu miejscowo- ści Kovren wykopali żołnierze nasi 3- działa czarnogórskie nowej konstruk- cji, zakopane w ziemię przez cofają- ce się wojska czarnogórskie.

### Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 28- grudnia:

**Front zachodni.**  
Kolo Szwarden (12 km. na wschód- od Tukumu) dokonał ataku oddział- ochotników O godz. 4 rano zbliżyła- się konno część ochotników do nie- mieckiego posterunku, który stał w- chatach poza ogródem z drutu. Ochotnicy przecięli w kilku miejscach- drut kolczasty i rzucili ręczne gra- naty w okna. Niemcy, którzy się sta- rali uciec, zginęli od bagnetów. Nie- wielka ich liczba zbiegła. Pomimo- gwałtownego ognia od strony pół- dniowej, odwrót ochotników udał się;- nasze straty są nieznaczne.

W okolicy dworca kolejowego w- Czartorysku, przy cmentarzu wsi- Podczerewie Nowe zniszczyliśmy- również posterunek niemiecki i wzię- liśmy 16 jeńców.

**Front kaukaski.**  
Nasze wojsko zajęło Assadabad. W- walkach około wsi Robot - Kerim (30 km na południowy - zachód od- Teheranu) przeciw perskim żandar- mom i bandom Emira Hiszmeta, wzię- liśmy do niewoli 71 powstańców.

**Na morzu Czarnem.**  
Nasze łodzie torpedowe zniszczyły- przy brzegu bułgarskim dwa żaglow- ce i ostrzeliwały posterunki nadbrze- żne. Ataki nieprzyjacielskiej łodzi- podwodnej na torpedowce „Gromki“- odparliśmy ogniem armatnim.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 28- grudnia:

**Wczoraj:**  
W Belgji zburzyła nasza artylerja- nieprzyjacielskie składy amunicji o- kolo Steentstraete  
W Artois ostrzeliwaliśmy skutecz- nie dworzec w Lens i odcinek An- gres. W okolicy Reims wznicił ogień- naszych baterji w nieprzyjacielskich- umocnieniach z drzewa na zachód od- Prunay wielki pożar.

Na Hartmannswellerkopf zajeliśmy- niektóre rowy, między Reych—Felsen- a Hirzstein, które zajęte były przez- nieprzyjaciela, przeszło 100 jeńców, w- tem jeden oficer, wpadło w nasze- ręce.

### Helgoland.

Teraz okazuje się w całej pełni- znaczenie Helgolandu dla Niemiec. Obrona morska byłaby może wcale- niemożliwa, gdyby Holand, łączący- przeciwko ujściu Elby i Wezery były- jeszcze w posiadaniu Anglii.

Helgoland pozyskały Niemcy od- Anglii wzamian za ustępstwo w Afry- ce w r. 1890 za kanclerstwa hr. Ca- priviego, chociaż już Bismark w roku- 1884 soudował Anglię w tej sprawie. Później gdy sprawa zamiany Helgo- landu na Zanzibar stała się aktualną, Bismark, czy to z niechęci ku Capri- viemu, czy z powodu, że uważał Za- nzibar za punkt zbyt cenny na wy- brzeżu wschodnio afrykańskim, usi- nie się sprzeciwiał tej tranzakcji, jak- się teraz okazało, niesłusznie, gdyż- posiadanie Helgolandu jest dla Nie- miec rzeczą olbrzymiej wagi, z dru- giej strony Zanzibar stracił na zna- czeniu wobec innych kwitujących miast- handlowych, które tam powstały, jak- Daressalam, Tanga, Lingi i inne.

### Mowa Ojca Świętego.

W mowie, wygłoszonej w dzień- Bożego Narodzenia w odpowiedzi na- adres diakona kardynałów, Ojciec- Święty oświadczył, między innymi, co- następuje:  
I w roku bieżącym ciemna chmu- ra zakryła uroczystości Narodzenia- Pana.

Zaiste, skoro wzrok nasz zwróci- my ku sąsiednim i dalszym okoli- com, to przygnębia nas widok rzezi- ludzkiej. I jeśli w roku zeszłym wśród- podobnych okoliczności ubolewaliśmy- nad rozszerzeniem się skutków tego- strasliwego zatargu, to dzisiaj skar- żyć się musimy na niezmierną upo- rczywość, pogarszaną jeszcze przez- mordercze zdarzenia, które zamieniaj- ziemię w szpital i kostnicę i rzeko- my postęp cywilizacji przekształcały- w powrót nienawici przeciwko Ko- ściółowi.

### Przymus powszechnej służby-wojskowej w Anglii.

Depesze agencyjne donoszą, że- pod wpływem przemówień Asquitha i- Lloyd George'a gabinet angielski zd- ecydował ostatecznie, po słabej opo- zycji, wnieść do parlamentu projekt- zaprowadzenia powszechnej służby- wojskowej.

### Dwudniowa bitwa w Albanji.

„Temps“ donosi, iż wojska bulgar- skie, napierające od strony Monasty- ru ku wybrzeżom Adryatyku, pod El- bassanem, zetknęły się z operujący- mi się wojskami serbskimi. Serbo- wie świeżo zaopatrzeni w żywność, amunicję i lekką artylerję, dokonali- rozpaczliwego wysiłku i zdolali pow- strzymać dalsze wtargnięcia Bułgarów- w głąb Albanji, dążących do odcięcia- Serbów, uciekających do północnej- Albanji przez Walonę. Zacięta bitwa- trwa już od dwóch dni.

### Do Egiptu.

Według doniesień z Londynu, wojs- ka angielskie, wysyłane z Gallipoli- częściami przybywają do Aleksan- drji.

### Do Indji.

Biuro Reutersa donosi, że wojska- indyjskie są wycofywane z Francji. Znajduje to potwierdzenie w donie- szeniu urzędowem, że książe Walji- przesłał korpusowi indyjskiemu, opu- szczającemu Francję telegram króla, w- którym król dziękuje gorąco wojs- kom indyjskim, dążącym obecnie na- inny plac boju, za oddane usługi.

### Królowie bałkańscy w- Wieszech.

Król Piotr, jak oznajmił ks. Alek- sander Kardorfdzawicz, działelnika- rzom rzymskim, po dłuższym poby- cie w Tiranie, gdzie doznał świętego





**Teatr „PARYSKI” II Aleja 19.**

Program od soboty 1-go do środy 5-go Stycznia 1916 roku.

**Dwaj sierżanci**Dramat w 2-eh częściach we wspaniałych obrazach z czasów napoleońskich.  
**Max zwariował.** Komedia z Maxem Gindereim w roli tytułowej.  
Niezwyczajny żongler. Variété. | | Rzeka Aisne Natura.

Nowość!! NA SCENIE: Nowość!!

**Dwie narzeczone**

Sztuka Judowa w 1 akcie ze śpiewami i tańcami z udziałem całego towarzystwa i chóru.

Reżyser T. WOŁOWSKI.

Szczegóły w programach.

**Teatr „CORSO”**

W sobotę dnia 1-go Stycznia 1916 r. o godzinie 4 po południu

**„Grzeszna Noc”**

Farsa w 3-eh aktach przez A. Mitti.

W sobotę dnia 1-go Stycznia 1916 r. o godzinie 8 wieczorem

**„Mąż o dwóch żonach”**

Komedia w 3-eh aktach przez Kratza.

W niedzielę dnia 2-go Stycznia 1916 r. o godzinie 4 po poł.

**„Dama z pod № 23”**Farsa w 3-eh aktach przez Pawła Gavault i Alberta Bourgain  
przekład Włodzimierza Perzyskiego.

W niedzielę dnia 2-go Stycznia 1916 r. o godzinie 8 wieczorem

**„POPYCHADŁO”**

Obraz życia mieszczańskiego w 4-eh aktach przez Jana Sztukiewicza

Reżyser Wł. GŁÓGER.

Ceny miejsc od 45 fen. do 1 marki 70 fen. wieczorem po południu zniżone.  
Kasa otwarta w sobotę od 11-tej rano do wieczora.**Teatr „ODEON”**

Program od soboty 1-go do środy 5-go Stycznia 1916 roku.

Sensacja!

Dzisiaj

Sensacja!

**Gnębiciel Kobiet****albo Szaleństwo milionera**

Wielce sensacyjny dramat w 5-eiu częściach.

o Zdarzenie prawdziwe z życia milionerów rosyjskich.

Część 1-a: Milioner kaleka.

Część 3-ia: W siódmach miłości.

Część 2-ga: Narzeczonego przyjaciela.

Część 4-ta: W przededniu oblężenia.

Część 5-ta: Wyrafinowana zemsta.

Bera i jego okolice (z natury) Niepowołani artyści (komieczny)

Anons: Wkrótce wystawimy sprowadzoną z wielkim nakładem,  
największą sensacją  
„TAJEMNICE PETERSBURGA”

Wypróbowane w użyciu

**Mydło Duńskie do prania**

sprzedaż w detalu za funt 70 kop.

w hurcie za kamień 32 funt. rb. 19 20 k.

**R. PRUSZKOWSKI, Częstochowa**  
Aleja II-ga róg Teatralnej.

Zapałki Częstochowskiej fabryki.

Renomowana od lat 40-tu

**Restauracja pod Teatrem****Władysław Konieczny**

Aleja II-ga № 19.

obficie zaopatrzona

wydaje wyhorowe:

śniadania, obiady i kolacje.

oraz jedzenia á la carte.

**Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty.**

45)

**MALŻEŃSTWO****WŁADYSŁAWA IV.**

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

Widok twój w jej nej chwili ucizył boleść, znikły moje cierpienia jakby pod zaklęciem czarodziejskim, w sercu zaanował błogi spokój. Poczeka i nadzieja jak dawno niebawali gościły je w swoje posiadanie. Odzyskałem zaufanie do samego siebie, odżyło przywiązanie do życia, jeszcze ono miało dla mnie cel piękny i wzniosły; myśl nabrała siły, jednem słowem duch mój odrodził się z popiołów. Kto kocha, ten ceni życie. Marjo, za pierwaszem spojrzeniem, miłość zagosiła w mych piersiach. Pozwól mi, że ci powiem otwarcie: Kocham cię, Kocham, jak nigdy w życiu nie kochałem żadnej kobiety. Ciebie Kocham jedynie na ziemi.

— Zaczynaj panie, słowa te nie przystoją dla ubogiej, niegodnej tak wielkiego szczęścia, jak ja dziewczyny.

— Nie jesteś ubogą i niegodną, jesteś najbogatszą, uroczą piękną, miłość twoja nawet dla króla

byłaby niewypowiedzianem szczęściem.

— Pan żartujesz sobie ze mnie, szlachetny panie.

— Sydzic, gdy się kocha? Nie Marjo. W Twojej obecności tylko prawdą oddychać potrzeba, i dla tego, żebyś przekonała się o rzetelności słów moich, powiem ci, kim jestem... Ale nie, jeszcze pierwej zadam ci pytanie. Czy sądzisz Marjo, że mogłabyś odczuć dla mnie przyjaźń, że mogłabyś być dla mnie dobrą?

— Szlachetny panie, mam do was zaufanie, żywię dla pana przyjaźń. I dziękuję za zyczliwość dla nas okazywaną.

— Nie przeczuwasz Marjo, jaką radość sprawiają mi twoje wyrazy. Teraz spodziewam się, że to, co ci powiem, niezmiernie ci uciży. Posłuchaj Marjo. Uczynię cię szczęśliwą, szczęśliwszą, niż twoje najbujniejsze marzenia. Pragnę cię i ojca twego wydobyć ze smutnego położenia; podwyższę cię tak wysoko, jak człowiek może sięgnąć na ziemi; aż do ostatniego tchu mego życia, dziękować ci będę, a nawet w każdej minucie zapytam, czy jestem w stanie dość okazać ci się wdzięcznym. Żądam zatem, czego chcesz, Marjo, zaoferuję ci wszystko, gdyż jestem... królem!

— Pan, mój Boże! — zawołała

Marja. — Jak honor spotyka nasz ubogi domek! Wy panie, królem.

Nadzwyczaj poruszona, drżąca ciałem ciałem, powstała dziewczyna, a p. tem rzucując się do stóp króla, objęła jego kolana, ułowała zę z czcią kraj szaty i wybuchła płaczem!

Król, równie nadzwyczaj wzruszony, podniósł Marję, która prawie nie była w stanie wymówić ani jednego słowa, nachylił się ku niej i dotknął ustami pięknych bujnych blond włosów.

Potem wziął kapelus, płaszcz i wyszedł, powiedziałszy ja by na pożegnanie.

— Bądź zdrowa, moje dziecko, sprawiłaś królowi prawdziwą godzinę szczęścia; dziękuję ci on serdecznie i wiecznie pozostanie wdzięcznym.

Marja, która jakiś czas siedziała bezprzytomna, nagle zwróciła się ku obrazowi Matki Boskiej padła na kolana. Mdlila się ze złośliwymi błaganiami rękami, a tży jak perły toczyły się po jej obliczu

TOM DRUGI.

I.

Król był w wymienionym humorze. Remski pierwszy uszczęśliwiony został widokiem rozpromienionego oblicza króla, gdy naza-

jutrz stawił się, jak zwykle, w bincie.

Król Władysław spał doskonale, potem długi czas przechadzał po pokoju to tam, to napowrót, z głądając często w okno, jakby dok przedmięcia sprawiał mu wypowiedzianą radość.

— Dzień dobry! panie Remski, wyrzekł do wchodzącego kamerdynera. — Późno kłaść się spać i rano skoro świt zerwać się na równe nogi, wy tego nie potraficie m. p. panowie dworzanie. No, no, p. byleś wczoraj bardzo skromny, p. nie Remski, jak dowodzi mi pa. skie pokwitowanie. Oto masz p. nowy przekaz, kasz sobie wypłać jeszcze raz taką samą sumę. N. dziękuj pan! Wiedz pan, że lu. nagradzać. Niestety nie zawsze n. darza się do tego sposobność.

Remski złożył pokorny ukłon. Ucieszyło go odkrycie nowego źródła przychylu złota, gdyż ka. młodego szlachcica zawsze grozi. deficytem.

— Po chwili rzekł:

— Najjaśniejszy Pan tak łaska na mnie, łaskaw nad m. m. —

— Daj pokój temu. Chciałem p. mówić z panem Gębickim.

— Jego Exce encja znajduje s. właśnie w przedpokoju.

— Bardzo mi to na rękę. Zechci. go poprosić, aby tutaj przyszedł. (d. c. n.)